

Sojusz polsko - radziecki gwarancją pokoju i postępu

Przemówienie P. Jaroszewicza w Nowej Hucie

25 lat temu kiedy jeszcze toczyły się działania II wojny światowej — stwierdził na wstępie mówca — podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między rządem tymczasowym Polski i rządem ZSRR. Jeden z pierwszych suwerennych aktów odrzuczonego państwa polskiego wytyczył nowy, zasadniczy szlak polityki polskiej. Sojusz narodów zmierzających do wspólnych celów wyrósł z naturalnej solidarności klasowej, był ukoronowaniem wspólnej walki zbrojnej.

Wyzwolenie Polski przyszło ze wschodu — tak jak przewidywali polscy komuniści. Sam fakt przetrwania narodu polskiego będzie w historii na zawsze związany z heroicznym wysiłkiem narodów radzieckich. Wspólnie przelana krew zbierała żołnierzy obu krajów, umocniła sojusz polityczny Polski i ZSRR.

Skuteczność sojuszu politycznych mierzy się najlepiej ich praktycznym zastosowaniem — powiedział dalej P. Jaroszewicz. Miewaliśmy w naszej historii obce gwarancje i sojusze, które w chwilach próby były swistkami papieru. Na tym tle można w pełni ocenić całą doniosłość sojuszu polsko-radzieckiego i jego znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, nietykalności i niezmienności jego granic. Dzięki stanowczemu poparciu ZSRR powróciliśmy na stare piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Sojusz polsko-radziecki odpo- wiada obiektywnym uwarunkowaniom racji stanu obu państw. Nie ma dziś między naszymi narodami żadnego sporu, rozbieżności ani różnic w sprawach zasadniczych. Wielka zasługa przypada w tym KPZR i PZPR, które wcieli- lają w życie leninowską ideę proletariackiego internacjonalizmu. Stosunki polsko-radzieckie kształtują się na płaszczyźnie

nie równoprawnego sojuszu dwóch suwerennych państw i braterskiej współpracy obu partii.

Wicepremier Jaroszewicz podkreślił intensywny rozwój stosunków ekonomicznych obu krajów. Dla Polski w pierwszych latach powojennych wielkie znaczenie miała radziecka pomoc gospodarcza. Dobrym jej przykładem jest Huta im. Lenina, która rozwinęła się w oparciu o podstawową dokumentację i dostawy maszyn i urządzeń z ZSRR.

Składając założeń kombinatu serdeczne podziękowania i wyrazy uznania w imieniu KC PZPR i rządu, P. Jaroszewicz stwierdził, iż cały kraj chlubi się osiągnięciami Huty im. Lenina. Mówca przekazał gorące podziękowania wszystkim specjalistom radzieckim, którzy współuczestniczyli i nadal uczestniczą w budowie kombinatu.

Nowy typ stosunków ekonomicznych jski kształtował się między Polską i Związkiem Radzieckim stanowi jedną z najważniejszych przesłanek dla naszych zamierzeń perspektywicznych i tkwi głęboko w całej istocie sojuszu — oświadczył wicepremier Jaroszewicz. Związek Radziecki jest naszym największym partnerem handlowym, Polska zaś należy do czołowych partnerów ZSRR. Współpraca gospodarcza zapewnia obu krajom maksymalne korzyści płynące z międzynarodowego podziału pracy. Przywiązując szczególną wagę do dwustronnych stosunków ze Związkiem Radzieckim, dokładamy zarazem wszelkich starań dla zacieśnienia współpracy wszystkich krajów członków RWPG. Maksymalne zespole- nie naszych potencjałów pozwoli sprostać wyzwaniom racu- mu przez ósmą dekadę stulecia.

Mówiąc o konieczności umacniania jednoci krajów socjalistycznych, P. Jaroszewicz stwierdził, iż podstawą tych wysiłków są zasady marksizmu-leninizmu oraz wspólnota narodowych i państwowych interesów tych krajów. Tymi podstawowymi założeniami rewolucyjnej ideologii i polityki kieruje się również Polska Ludowa w swych konsekwentnych wysiłkach na rzecz umacniania zwartości systemu socjalistycznego.

Stosunki między krajami socjalistycznymi mogą i powinny być rozwijane w duchu internacjonalizmu proletariackiego, na zasadach dobrowolnej, braterskiej współpracy, poszanowania suwerenności, równości i wzajemnej korzyści. Stoimy na stanowisku — podkreślił P. Jaroszewicz — że podobnie jak w dotychczasowym rozwoju dziejowym, czołową rolę we froncie antyimperialistycznym spełnia pierwsze i najpotężniejsze socjalistyczne mocarstwo — Związek Radziecki. Potęga państwa radzieckiego jest najważniejszą zaporą na drodze agresji imperialistycznej, tarczą osłaniającą pokojowy trud wszystkich budowniczych socjalizmu na świecie.

Mówca przypomniał dalej, że Polskę i Związek Radziecki łączy również sojusz obronny wynikający z umów dwustronnych i członkostwa w Układzie Warszawskim. Na całym świecie imperializm wywołuje kryzysy i napięcia, trwa amerykańska interwencja w Wietnamie, prowokacje soldateski izraelskiej na Bliskim Wschodzie. Radziecka potęga rakietowa - nuklearna, chroniąc świat przed wybuchem konfliktu globalnego i stanowiąc nieprzebytą zaporę dla awanturnictwa sił imperialistycznych, chroni zarazem interesy Polski. Układ Warszawski dowiódł w pełni swej skuteczności i dobrze przysłużył się sprawie pokoju w Europie. Nie będziemy szczędzić wysiłków aby układ ten i integralnie z nim związany dwustronny sojusz polsko-radziecki były na dal istotnym elementem bilansu sił w Europie i skuteczną tarczą przeciw poczynaniom imperializmu na naszym kontynencie.

Potęgą Związku Radzieckiego zapewniła Europie ćwierć wieku pokoju. Patrząc w nadchodzące lata z ufnością, ponieważ oparliśmy naszą politykę o prawdziwy kamień węgielny, jaką jest nasz braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim. Istotą ideologiczną tego sojuszu — podkreślił mówca — jest myśl leninowska, dlatego też rocznica 100-lecia urodzin Lenina ma dla nas Polaków, głębokie narodowe znaczenie. Przeżywamy ją przez pryzmat naszych doświadczeń, w których imię Lenina trwałe się zapisalo.

Kiedy pod koniec bieżącego stulecia Polska będzie święci- 50-lecie układu polsko-radzieckiego — powiedział na zakończenie wicepremier P. Jaroszewicz — nasi potomni wrócą myślą do kwietniowych dni 1945 r. z tym przeświadczeniem, jakie my dziś żyjemy — że układ ten był jedną z decyzji politycznych, stanowiących punkt zwrotny w polityce polskiej, w myśleniu narodu i w całych dziejach państwa.

Po powrocie „Apollo 13”

Eksplozja zbiornika z tlenem przyczyną kłopotów

Trzej amerykańscy astronauta, Lovell, Haise i Swigert przybyli w nocy z niedzieli na poniedziałek z Honolulu do ośrodka w Houston. Bohaterom kosmosu zgłoszono owacyjne przyjęcie.

Thomas Paine, szef NASA oświadczył, iż w rozmowie z nim prezydent Nixon wyraził swe poparcie dla dalszego rozwoju programu kosmicznego USA, mimo niepowodzenia misji „Apollo-13”. kładąc szczególny nacisk na kontynuację programów lotów załogowych.

Pierwsze badanie 25 zdjęć oddziału silnikowego pojazdu „Apollo-13” zrobionych przez astronautów w piątek rano tuż po oddzieleniu tego uszkodzonego członu od kabiny macierzystej ujawniło, iż jeden z 6 segmentów tworzących cylindryczną powłokę członu silnikowego zniknął. Pierwszą ekspertyzę zdjęć przepro-

Konferencja w Poznaniu

Przemiany w społeczeństwie socjalistycznym

Z inicjatywy Instytutu Nauk Politycznych UAM odbyła się 20 bm. w Poznaniu konferencja poświęcona przemianom strukturalnym współczesnych społeczeństw świata socjalistycznego i kapitalistycznego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele nauk politycznych 16 wyższych uczelni z Poznania i województw Polski północno-zachodniej.

Na konferencji — która jest trzecią z cyklu spotkań pracowników wyższych uczelni Polski zachodniej — wygłoszono dwa podstawowe referaty: „Przemiany strukturalne współczesnego społeczeństwa socjalistycznego” i „Struktura społeczeństwa socjalistycznego i jego dynamiki rozwojowej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej”. (PAP)

15000 rachmistrzów w Wielkopolsce dokona spisu naszego dobytku

Zgodnie z zaleceniami ONZ, w grudniu br. odbędzie się w całym kraju Spis Powszechny. Będzie to już piąta operacja tego typu w Polsce w okresie po I Wojnie Światowej. Spis będzie dokonywany według stanu w nocy z 7 na 8 grudnia br.

Jak już pisaliśmy, w Poznaniu i województwie powołano odpowiednie komisje spisowe, które w najbliższym czasie przystąpią także do organizowania sztabu rachmistrzów. Będzie ich w naszym mieście i województwie ponad 15000. Na funkcje te powołano pracowników delegowanych przez poszczególne zakłady pracy, instytucje i przedsiębiorstwa.

Przygotowania do Spisu Powszechnego trwają od 1963 roku. W pierwszym etapie cały kraj podzielono na stałe rejony i obwody spisowe, które być może w przyszłości powinny stanowić podstawę dokonywania wszelkich innych obliczeń statystycznych. Sieć obwodów i rejonów oparto

A. Kosygin przyjął H. Forda

Premier ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w poniedziałek na Kremlu prezesa zarządu towarzystwa „Ford Motor” Henry Ford i towarzyszących mu wiceprezesów towarzystwa R. Stevensona, H. Misha i W. Hase'a. Przebywają oni w Moskwie na zaproszenie Państwowego Komitetu d/s Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat możliwości rozwoju stosunków naukowo-technicznych i gospodarczych między odpowiednimi organizacjami radzieckimi i towarzystwem „Ford Motor”.

W rozmowie uczestniczyli przewodniczący Państwowego Komitetu d/s Nauki i Techniki Władimir Kirillin i inne oficjalne osobistości. (PAP)

Z obrad WKZZ i NOT

O intensyfikacji gospodarowania decydują ludzie

W Poznaniu odbyło się wieczorne plenarne zebranie członków Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT.

Dyskutowano nad sposobami realizacji aktualnych zadań obu organizacji w dziedzinie zwiększenia efektywności gospodarowania. Referat na ten temat wygłosił sekretarz WKZZ — E. Kowalski. W obradach, obok innych zaproszonych gości, uczestniczyli także: sekretarz CRZZ — W. Obolewicz, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — H. Słach i wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Langowski.

W referacie i w dyskusji (do głosu zapisały się 22 osoby) przewijały się 3 zasadnicze stwierdzenia. Po pierwsze: nie można skutecznie intensyfi-

kać gospodarki, stosując stare sposoby myślenia i działania. Po drugie: o intensyfikacji procesów gospodarczych decyduje człowiek. Trzeba więc dobrze poznać motyw ludzkiego działania i podatności ludzi na działanie różnych bodźców, materialnych i moralnych. Po trzecie: ujawnia się pilna potrzeba głębszego przeniknięcia problemów nowoczesnej techniki i organizacji do ogniw związkowych a problemów „człowieka w pracy” do ogniw NOT-owskich.

Stwierdzenia te były bogato ilustrowane przykładami. Np. w referatach i sprawozdaniach wciąż jeszcze preferujemy ilościowy wzrost produkcji i unikamy konfrontacji jakościowych, mniej dla nas korzystnych. Stwarzają to atmosferę „urzędowego optymizmu”, podczas gdy II i IV Plenum KC PZPR nakazuje zerwać z lakierowaniem rzeczywistości i nazywać rzeczy po imieniu.

Zle się dzieje, np. w ruchu racjonalizatorskim, mającym przecież tak duży wpływ na wyzwalanie twórczej inicjatywy mas i zwiększanie efektywności naszej gospodarki. Wprawdzie liczba zgłaszanych projektów rośnie, lecz jeszcze projektów rośnie odsetek projektów zaległych. Spośród zrealizowanych pomysłów, upowszechnia się zaledwie 3 do 4 procent. Reszta tego olbrzymiego kapitału, całymi latami leży zamrożona. Podobnie dzieje się z patentami. Zniechęca to wielu twórców do dalszych poszukiwań. (pch)

Ścieki czyste „jak łąka”

Ok. 60 projektów racjonalizatorskich i wynalazczych w tym ok. 20 już wdrożonych do produkcji w ciągu ostatnich 5 lat — oto efekt pracy specjalistów z Centralnego Laboratorium Gazownictwa w Warszawie.

Zespół kierowany przez inż. Bogdana Borkowskiego, opracował nowy sposób całkowitego usuwania zanieczyszczeń ze ścieków przemysłowych. Warto podkreślić, że oczyszczenie ścieków przemysłowych z fenolu, amoniaku, węglowodorów jest zagadnieniem bardzo trudnym, badanym na całym świecie z uwzględnieniem wielu sposobów i metod. Metoda inż. Borkowskiego sprawia, że uzyskany kondensat oczyszczonych ścieków nadaje się do ponownego użycia jako woda przemysłowa. Wartość np. fenoli, spada do zera. Dzięki zastosowaniu tej metody istnieje możliwość odzysku surowców organicznych i mineralnych przez co koszty oczyszczania ścieków są częściowo lub całkowicie pokryte.

Już obecna, jak informuje dyr. Centralnego Laboratorium Gazownictwa doc. Ryszard Francki, metoda ta jest wdrażana w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych, Zakładach Chemicznych Oświęcim i Gazowni w Białymstoku. (PAP)

Laureaci ogólnopolskiego konkursu krasomówczego

W sobotę odbył się w Katowicach finał X jubileuszowego ogólnopolskiego konkursu krasomówczego.

Do zawodów o tytuł najlepszego „oratora na todzie” stanęło 10 studentów wydziału prawa z Uniwersytetów: Warszawskiego, Krakowskiego, Wrocławskiego, Poznańskiego, Łódzkiego, Lubelskiego i Katowickiego. Jury pod przewodnictwem doc. dr. Witolda Broniewicza z Uniwersytetu Łódzkiego dawało równorzędne I miejsce przyznając: Jackowi Maczakowi, studentowi IV roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego oraz Jerzemu Kalinowskiemu, studentowi II roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. II miejsce zajął Piotr Iwanicki, student IV roku Wydz. Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. III miejsce zdobyli: Danuta Kowalska, słuchaczka zaocznego Studium Prawa Uniwersytetu Łódzkiego i Jacek Kainy, student IV roku Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. (PAP)

Tydzień na wsi

Nareszcie rolnicza wiosna

Prawdziwa wiosna rolnicza zapanowała w Wielkopolsce dopiero w ubiegłym tygodniu. Ruszyła wegetacja zbóż ozimych, zasilanych intensywnie — z uwagi na szkody zimowe — nawozami azotowymi.

Do ubiegłej soboty włącznie zasiano średnio w naszym województwie około 65 procent zbóż jarych. W niektórych okolicach rozpoczęto także sadzenie wczesnych ziemniaków, zwłaszcza na gruntach wyżej położonych.

Niestety, zasiewy wiosenne nie przebiegają równomiernie. Gdy w południowych i środkowych powiatach rolnicy za-

siali już 75-80 procent, to w północnych i wschodnich dopiero około 40 procent powierzchni przewidzianej pod zboża jare. Podobnie nierównomiernie przeprowadzono dystrybucję nawozów mineralnych. W jednych powiatach jak na przykład gostyńskim, kaliskim, jarocińskim, leszczyńskim i średzkim zanotowano niedobory fosforowych i potasowych; w innych natomiast (wagrowiecki, gnieźnieński, słupecki, koniński, międzychodzki) dość znaczne rezerwy tych rodzajów.

Na szczęście trójka dystrybutorów (WZGS, Agrochem i Stacja Chemiczno-Rolnicza) zorientowała się dość wcześnie w sytuacji i zarządziła do konania przerzutów. W sumie bowiem nie powinno w tym roku brakować nawozów. Mimo że przydziały nawozów dla naszego województwa na I kwartał nie zostały w niektórych asortymentach zrealizowane, to jednak w dniu 15 kwietnia br. mieliśmy ich w składniach o 48 000 ton więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Ponadto przemysł i PKP zapewniają, że dostawy nawozów na III kwartał zrealizowane zostaną do połowy maja. (kj)

Powinno być „134”

W informacji pt.: „Premie dla nieźle PKO” umieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” z 18 bm. wydrukowano mylnie, że „premie w wysokości 200 proc. przeciętne go wkładu wylosowane zostały na wszystkich numerach losów zakończone liczbą 13-cie”. Powinno być: „wszystkie numery losów zakończone liczbą 134”. Za ten korektorski błąd przepraszamy czytelników i zainteresowanych. (—)

Groźna lawina w Tatrach

40 ratowników górskich do godziny pierwszej w nocy z niedzieli na poniedziałek 20 kwietnia, sondażowo bez rezultatu lawinę, która zeszła z Pośredniego Goryczkowskiego. Akcja prowadzona była przy świetle specjalnie zainstalowanych agregatów. Została ona przerwana po przejęciu i spe- netrowaniu sondami całego lawiniska.

Do poniedziałku rana centrala GOPR w Zakopanem nie otrzymała żadnej informacji o ew. zaginięciu kogokolwiek w Tatrach. Mimo to akcja poszukiwawcza będzie kontynuowana.

W poniedziałek w godzinach porannych nad Tatrami rozszalała się halny wiatr. Jego prędkość dochodziła w porwach do 50 m/sek. to jest 180 km na godzinę. Groźny żywioł uniemożliwił kolejkę linową na Kasprowy Wierch i przez to niesłychanie utrudnił ratownikom górskim prowadzenie akcji rozpoznawczej przy ogromnym lawinisku na Hali Goryczkowej. (PAP)

Dziśnieszty serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
21 IV 1970 Nr 93 (8137)

Lenin mówił:

Zdobywszy wiedzę — są potęgą

Za carskich czasów, kiedy trzy czwarte mieszkańców wielkiego imperium było analfabetami, Lenin, gorący propagator robotniczych szkół niedzielnych, pisał: „Robotnicy! Widzicie jak śmiertelnie boją się nasi ministrowie zjednoczenia wiedzy z ludem robotniczym... Bez wiedzy robotnicy są bezbronni, zdobywszy wiedzę — są potęgą”.

Trzeba się uczyć

Od samego początku Lenin włączył oświatę do swego programu politycznego. Już w latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia kreślił wizję socjalistycznej szkoły — świeckiej, powszechnej, bezpłatnej, obowiązkowej. Pierwszy dokument młodej władzy radzieckiej w tej sprawie — orędzie ludowego komisarza A. Łunaczarskiego — wydano w piątym dniu rewolucji.

Było to wymownym dowodem rangi, jaką oświacie nadał Lenin. W jego koncepcji rozwój szkolnictwa i nauczania dorosłych stanowił bowiem jedno z pierwszoplanowych zadań państwa i państwowych, był integralną częścią rewolucji. Szkoła miała stać się ośrodkiem ideowym, organizacyjnym i wychowawczym oddziaływania klasy robotniczej i wychować pierwsze pokolenie komunistów w państwie wolnym od klasowego ucisku. Szkoła miała też dostarczyć państwu nowego typu wykształconych budowniczych socjalizmu — realizatorów gigantycznych planów gospodarczych. A więc stała się sprzymierzeńcem partii i w sferze ideologii, i polityki, i przeobrażeń ekonomicznych.

Lenin zamknął to w słowach: „Aby rozumnie, świadomie i skutecznie uczestniczyć w rewolucji, trzeba się uczyć”.

Wiedza — kierunkowskazem

Nauczanie i wychowanie w leninowskiej koncepcji oświaty stapały się w jedno. W wielu wypowiedziach Lenina znajdujemy uwagi na ten temat. Lenin wymaga od szkoły takiego stylu pracy, który dając uczniom jak najpełniejszy

zasięg wiadomości, równocześnie kształtuje ich światopogląd, wierność komunistycznym idealom. Lenin przestrzega równocześnie w obu dziedzinach przed werbalizmem, gotowymi formułkami, nawołuje je do stosowania nowoczesnych metod. Żąda od nauczycieli ludowych — a zawód ten bardzo cenił — i od samej młodzieży gruntownych przemyśleń, twórczego nauczania i twórczego uczenia się. By wiedza wyniesiona z murów szkolnych była kierunkowskazem przy wypełnianiu zadań, jakie nakłada budowa socjalizmu.

Blisko życia

„...Ani nauka i wykształcenie bez pracy produkcyjnej, ani praca produkcyjna bez nauki i wykształcenia nie mogłyby być postawione na poziomie, jakie go wymaga współczesny poziom techniki i współczesny stan wiedzy” — pisał Lenin jeszcze w 1897 roku, gdy szkicował praktyczne rozwiązania systemu oświatowego w przyszłym państwie zwycięskiej rewolucji. Oparł je na politechnicznej szkole pracy i z całą konsekwencją już jako kierownik państwa radzieckiego, wprowadzał w życie.

Przypomnijmy niektóre uwagi Lenina o konieczności zbliżenia uczniów do zagadnień gospodarczych, do przyszłego zawodu, do pracy. Jest w nich za chęta do urządzania wycieczek na pola gospodarstw rolnych, zwiedzania fabryk, organizowania zajęć, np. z elektroniki pod okiem inżynierów.

I jeszcze ciekawy szczegół: Lenin przestrzegał przed zbyt wczesną specjalizacją zawodową, zalecał rozszerzanie programów przedmiotów ogólnokształcących w szkolnictwie zawodowym. Obecnie ten kierunek lansuje się na całym świecie, uwzględnia go także ostatnia reforma szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Pod osobistym patronatem

Lenin osobiście uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach związanych z oświa-

tą szkolną i pozaszkolną — od walki z analfabetyzmem po kształcenie nowej, ludowej inteligencji, brał udział w ważniejszych zjazdach i naradach poświęconych oświacie. Przemawia na I Zjeździe Oświatowym w sierpniu 1918, opracowuje „Szkic planu prac naukowo-badawczych” dla Akademii Nauk podpisuje dekret o obowiązku objęcia wszystkich obywateli ZSRR od 8 do 50 lat nauczaniem. W trakcie pierwszej reformy szkolnej kreśli swoje „Uwagi”.

W jednej z ostatnich swych prac, w „Kartkach z dziennika”, zajmuje się funkcją nauczyciela w socjalistycznej szkole, troszczy się o budżet dla Ludowego Komisarzatu Oświaty, nie pozwalając go obcinać. Pozostawił, niezależnie od generalnej koncepcji systemu oświatowego w państwie socjalistycznym, wiele publikacji pedagogicznych, świadczących o jego zainteresowaniu tą dziedziną.

Co czwarty pracownik nauki

Carscy specje oświatowi, białdając nad ciemnotą ludu, obliczali — oczywiście w ówczesnym klasowym systemie szkolnictwa jedynie abstrakcyjnie — że musiałoby upłynąć stulecie, by ów lud oświecić. Rewolucyjny program Lenina, konsekwentnie wdrażany w praktykę Kraju Rad sprawił, że w pół wieku nie tylko uporał się z analfabetyzmem, lecz w dziedzinie rozwoju studiów dokonano zrywu budzącego podziw świata. Dziś co czwarty pracownik nauki na naszym globie jest naukowcem radzieckim.

Sprawdziły się w praktyce ideowo-wychowawcze funkcje szkoły radzieckiej, nakreślone przez Lenina. I w latach wojny i w czasach pokojowego budownictwa.

Miał rację Lenin: zdobywszy wiedzę robotnicy są potęgą.

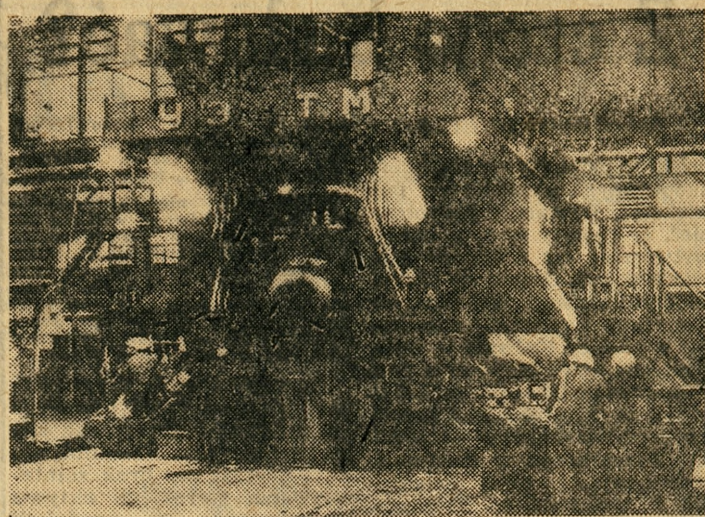
IRENA SOLIŃSKA

Huta im. Lenina, której budowa oparła była na dokumentacji radzieckiej, a jej produkcja rozpoczęła się na radzieckich maszynach i urządzeniach, jest obecnie jednym z największych tego typu obiektów w Europie. Należy zaznaczyć, że współpraca radzieckich specjalistów z bu downicznymi hutą trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Na zdjęciu: maszyny radzieckie za-instalowane w Hucie im. Lenina. CAF — fot. Ostrowski

Pierwszym aktem sojusznicy zawartym przez dzwignącą się z niewoli do niepodległości Polskę — nim jeszcze nad zdobytym Berlinem załapały sztandary radzieckie i polskie — był Układ o Pomocy, Przyjaźni i Współpracy Wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Układ dzięki któremu Polska jako współuczestnik zwycięstwa nad faszystym niemieckim mogła wykorzystać owoce tego zwycięstwa, który stał się fundamentem budowy socjalistycznej Polski, dzwignią narodowej gospodarki, gwarancją na szego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic, określonych w jego tekście jako jeden z czynników bezpieczeństwa europejskiego.

Przedłużenie układu w kwietniu 1965 roku ujęło w kształt dokumentu to, co znalazło w ubiegłych latach codzienny praktyczny wyraz we współpracy między naszymi narodami i przyrzeczowało naszemu sojusznikowi na następne dwadzieścia lat jako trwałą formę niezłomnej i przyjaźni.

Symboliczną wymowę — ideową i polityczną — ma zbieżność w czasie srebrnego jubileuszu układu i setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Wódz Rewolucji Październikowej był gorącym orędownikiem sprawy niepodległości Polski. Młoda władza radziecka w jednym z pierwszych dekretów przekreśliła zaborczą



UKŁAD SOJUSZU I BRATERSTWA

politykę caratu, unieważniła traktaty rozbiorowe, uznała prawo Polski do samodzielnego bytu państwowego.

Również ponowne odzyskanie niepodległości zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu. I dzisiaj gwarancją niepodległości i suwerenności socjalistycznej Polski jest ścisła więź i braterski sojusz z krajami socjalistycznymi, w szczególności z ZSRR i wszystkimi siłami rewolucyjnymi współczesnego świata oraz umacnianie ich jednolitości. Dla Związku Radzieckiego zaś jest Polska niezawodnym i niezłomnym sojusznikiem, na którym zawsze można polegać.

W oparciu o historyczny już dzisiaj sojusz stała się Polska ważnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, trwałym czynnikiem w systemie państw Układu Warszawskiego, jak rów-

niez nieodzownym elementem pokoju i stabilizacji w Europie, państwem, którego inicjatywę na arenie międzynarodowej cieszą się uznaniem.

Współpraca gospodarcza między Polską i ZSRR stworzyła przesłanki integracji gospodarczej krajów socjalistycznych w RWPG. Współpraca ta rozszerza się przy wykorzystaniu rosnącego potencjału gospodarczego, nowych możliwości produkcyjnych i technicznych obu partnerów. Zacieśniamy stale zadziergnięte mocno więzy współpracy kulturalnej.

W ten sposób przekształcona w codzienną praktykę wspólnota celów i interesów sprawia, że sojusz polsko-radziecki staje się wielką siłą, pomocną w marszu naprzód obu naszych związanych braterstwem i przyjaźnią narodów.

J. R.

Przed nową pięciolatką

Z czego budować?

Mimo że plany na przyszłe 5-lecie nie są jeszcze zatwierdzone, wstępne przymiarki wskazują, iż w latach 1971—1975, należy się liczyć z możliwością znacznego zwiększenia inwestycyjnych nakładów na gospodarczy, so-

cjalny i kulturalny rozwój Wielkopolski. W porównaniu z bieżącą 5-latką, istnieją szanse na uzyskanie około 40 procent większych kwot na te cele. Pod warunkiem oczywiście, że wielkopolscy inwestorzy potrafią te zwiększone kwoty szybko i sprawnie „przerobić” na konkretne obiekty i po ich uruchomieniu, zapewnić społeczeństwu (państwu) maksymalne korzyści.

Nie jest to wprawdzie wymóg nowy, formalnie obowiązywał on zawsze, lecz po raz pierwszy będzie egzekwowany z całą stanowczością. Łączy się bowiem z nową strategią gospodarowania, zrywającą z polityką dotacji i żądającą od każdej inwestycji określonych efektów ekonomicznych (produkcji) lub społecznych (polepszenia bytu obywateli). A w przeszłości, jak wiadomo, różnie z tymi efektami bywało. Często plany były piękne lecz ich realizacja miala.

W przyszłym 5-leciu, banki nie zezwola na rozpoczęcie jakiegokolwiek budowy, nawet z grupy tych najbardziej rentownych, jeśli inwestorzy nie będą mieli kompletnej dokumentacji oraz zapewnionych materiałów i wykonawców. Każdy „poślizg” będzie karany odsetkami za zwłokę. Uzyskane kredyty na inwestycje gospodarcze, trzeba będzie w określonym czasie spłacać.

Nowa polityka inwestycyjna stawia Wielkopolskę w kłopotliwej sytuacji. Inwestycje gos-

podarcze, a szczególnie mieszkaniowe i komunalne, są jej bardzo potrzebne, ale szanse na ich otrzymanie w pożądanych rozmiarach, uzależnione od rozwoju produkcji materiałów budowlanych i wzrostu mocy przerobowych. Bo z samych złotówek nikt niczego jeszcze nie zbudował.

Warto jednak przypomnieć, że w Wielkopolsce, prócz tak zwanych poznańskich łąk, nie ma wielu surowców do produkcji materiałów budowlanych. Z 30 uznanych za podstawowe dla każdej budowy materiałów, na swoim terenie wytwarza tylko 11, i do tego w rozmiarach nie w pełni pokrywających jej potrzeby.

Według obliczeń poznańskiego oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, w 1968 roku Wielkopolska sprowadzała sto procent potrzebnych jej: cementu, stali, szkła, lekkich betonów, rur, kabli i przewodów, keramzytu, farb, lakierów, wykładzin z polichloru winylu, kotłów, grzejników i wanien: 95 procent żwiru, 70 procent parkietów, 60 procent tarcicy iglastej, 50 procent cegieł i płyt pilśniowych oraz około 45 procent stolarki budowlanej. Samowystarczalna była Wielkopolska tylko w piasku, pospolicie i (w 90 procentach) w produkcji papy.

Oczywiście, od 1968 roku potencjał produkcyjny Wielko-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

„Hamlet” Zygalskiego jest inny niż każde „Hamlety”. Ma swój własny wymiar, ma swój sens dramatyczny, ale jest to „Hamlet” opracowany przy biurku, nieprzetworzony do końca na język sceniczny. To, co jest w nim naprawdę nowe, wiąże się przede wszystkim z pracą nad tekstem, z samym układem Szekspirowskiego scenariusza, nie ze sceną. Jest on próbą zbadań nowych możliwości interpretacyjnych tekstu, ale próbą niedoprowadzoną niesłusznie do końca.

O tym jaki będzie ten „Hamlet” dowiadujemy się już niemal od razu z dekoracji. „Hamlet” Zygalskiego rozgrywa się nam współcześnie, we wnętrzach bogatych, ale brzydkich i zagraconych, noszących piętno nowobogackiego, mieszczańskiego przepychu. W scenarii raczej ze sztuk Dürrenmatta niż Szekspira. W ogóle wiele w nim jest z Dürrenmatta. I w samej przekomarzance o politykę, i w samym sposobie, nieco ironicznej interpretacji ludzkich losów. W tym „Hamlecie” nie ma duchów. Jest spisko wiec racjonalista, który próbuje wskrzesić ducha i wciągnąć go w polityczną grę mającą na celu pozyskanie dla opozycji najważniejszego sojusznika: młodego, niezdecydowanego jeszcze księcia-intelektualistę — Hamleta. W tym pomysł zawiera się właściwie cały klucz do spektaklu. Przy tym pomysł wydaje się rzeczywiście ciekawy i nowy w całych dotychczasowych dziełach szekspirowskiego dramatu na naszych scenach. W oparciu o niego mógłby zapewne powstać naprawdę dobry, współczesny spektakl, gdyby tylko konsekwentnie rozegrać rzecz całą do końca. To znaczy tak, aby wszystko to, co przeczy tej koncepcji i w ogóle uwspółcześnianiu Szekspira, nie znalazło się w ogóle na scenie. W przedstawieniu przy tym zbyt wiele się dzieje, aby móc skoncentrować całą uwagę na samym Hamlecie. Zbyt wiele także zachował reżyser elementów tradycyjnych w inscenizacji, aby nie stawiały one oporu nowym pomysłom i nowej koncepcji odczytania dramatu.

Zacznijmy od Elsynoru. W świetle spektaklu wydaje się on zadziwiająco mały, duży i anachroniczny, a nawet wręcz grotesko-

wy. Wszyscy kojarzą tu śmierć i władzę z szablą, pojedynkują się i giną od białej brogi. Nie dostrzegają, że w świecie, który ich otacza, nie ma już miejsca na nią. Kiedy nadchodzi zwycięska armia Fortynbrasa umundurowana współcześnie i uzbrojona po zęby w pistolety maszynowe i granaty okazuje się, że wszelkie wewnętrzpalacowe pojedynki tracą swój wielki tragiczny wymiar. Są po prostu anachroniczne w zetknięciu z realiami. Dziś szablę się jeszcze nosi, ale szabliami się już nie zabija.

Nowa koncepcja odczytania Szekspira przede wszystkim pociągnęła za sobą kon-

TEATR

Inny „Hamlet”

sekwencje aktorskie. Reżyser odebrał aktorom prawdę psychiki Szekspirowskich postaci i musiał tak uczynić, skoro zapragnął im wyznaczyć odmienne role. Ale nie wyposażył ich w równie bogate wnętrza psychiczne, jak te, które dawniej mieli grając Szekspira. Kazał im przywdziać maski, kazał im tak grać, by wspierali generalną ideę spektaklu.

Zasadą tego spektaklu jest obrona postaci tradycyjnie negatywnych, idąca oczywiście w parze z próbą odbudowania tych najbardziej szlachetnych i wzniosłych. Z Hamletem i Horacym łącznie. Racje Hamleta nie są już tu tak oczywiste jak dawniej. Poloniusz nie jest tak głupi, jak chce tradycja, król tak nikczemny, Ofelia tak czysta i ro-

maniczna. Najbardziej podejrzana postacią staje się jednak Horacy. On to kieruje intrygą, on to wręcz na co nie znajduje jednak dostatecznego umotywowania scenicznego, zabija Fortynbrasa. Niekonsekwencja widacza w rysunku psychologicznym Ofelii. W pierwszym akcie to młoda, nieco cyniczna dziewczyna, daleko stojąca od ojca i brata. Trudno jakoś pogodzić się później z jej szaleństwem, trudno uwierzyć, że to ta sama przeciętna, zblazowana dziewczyna.

Wreszcie Hamlet. Trochę ginie on w tym przedstawieniu, to prawda. Nie mogłbym jednak zdecydować się na stwierdzenie, że aktor nie podał tej roli. Hamlet Aleksandra Iwanowa jest po prostu inny, młody, nerwowy, niedojrzały. Ma dobre chęci, nie umie jednak robić polityki, dał się wpłatać w problemy, z którymi nie może sobie poradzić. Takie ustawienie roli wydaje się sensowne. Przybliża nam postać niedojrzałego, młodego polityka. Jest w tym przedstawieniu jednak jedna rzeczywiście duża rola. Poloniusza w interpretacji Tadeusza Wojtychy. Wojtycha nie ośmiesza Poloniusza, nie deprecjonuje go. Broni królewskiego ministra, nadaje tej postaci normalny, ludzki wymiar.

„Hamleta” gra się na tyle rzadko, aby każda kolejna premiera mogła stać się jakimś świętem teatru, większym lub mniejszym wydarzeniem, przynajmniej na skalę jednego sezonu. Jak więc można by ocenić na gorąco poznański spektakl? Brakuje mu cech wielkiego wstrząsającego przedstawienia. Jest to jednak spektakl interesujący, acz nie doskonały zarazem. W polskich dziełach scenicznych szekspirowskiego dramatu pozostało chyba on jako próba nowego odczytania tekstu. A to już wiele, zważywszy, ile było już dobrych nawet spektakli, które nic nie wniosły.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Hamlet” Williama Szekspira w przekładzie Jerzego S. Sity i reżyserii Jerzego Zygalskiego. Scenografia Andrzeja Sadowskiego. Plastyka ruchu: Józefa Sławuckiej. Muzyka: Ryszarda Gardo. Premiera 18 kwietnia 1970.

przed 25 laty
GŁOS
pisak

21 KWIETNIA 1945 R.

— Czołowa informacja tego dnia donosiła, że rozpoczęła się ofensywa na Berlin. Zarazem wojska radzieckie maszerowały na Brezno. Na zachodnim froncie zlikwidowano tzw. „worek” w Zagłębiu Ruhry.

— Od tego dnia „Głos” stał się pismem wydawanym przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik”. Role i cele tej Spółdzielni wyjaśniał artykuł wstępujący.

— Rozpoczęła się w Poznaniu odbudowa gmachów Akademii Handlowej. 350 studentów uczęszczało już na wykłady.

— 17 kwietnia rozpoczął swój sezon Teatr Marionetek, powołany przy ZWM. Na początek wystawiono sztukę „Śpiewak Leśny” H. Zuchowskiego.

— Przy ul. Rolnej 36 i Pałacu 118 w Poznaniu otwarto dwa żłobki-przedszkola dla dzieci od 3 do 6 lat.

NIEDZIELA, 22 KWIETNIA

— Z okazji 75 rocznicy urodzin W. I. Lenina na 1 stronie ukazał się obszerny artykuł o okolicznościach wywołujących do polski Związek Radziecki, którego twórcą był Lenin.

— „Głos” opublikował po raz pierwszy specjalną kolumnę opanowaną wspólnym tytułem „Literatura i Sztuka”.

— Polski Związek Zachodni ogłosił cykl wykładów, jakie pod wspólnym tytułem „Poznań Ziemie Zachodnie” mają być wygłoszone w Poznaniu. (c)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 93 (6137) 21 IV 1970

Z czego budować?

Dokończenie ze str. 3

polscy w dziedzinie materiałów budowlanych znacznie się powiększył. Wystarczy przypomnieć, że ruszyły w tym czasie wytwórnie: rur i armatury z tworzyw sztucznych w Buku, lekkich betonów pod Nowym Tomysłem i ceramiki czerwonej w okolicy Kalisza; że uruchomiono nowe żwirownie pod Czarnkowem, Obornikami i Ujściem; że zainstalowano rodzimych prototypów „fabryki domów” na Winogradach w Poznaniu, wytwarzającej płyty ściennie już z tynkami; że znacznie zwiększono moc wytwórni betonów, okuć, ślusarki i stolarzy budowlanej.

Lecz w ciągu tych 2 lat wzrosło także zapotrzebowanie na materiały budowlane. Użytkownicy przyrostu produkcji zostali w znacznej mierze już skonsumowani, więc i ogólny obraz nie uległ istotniejszej zmianie. Rozmiary wielkopolskiego budownictwa w dalszym ciągu zależne są od dostaw materiałów z innych regionów kraju, często bardzo odległych. A ponieważ w grę wchodzi ładunki rzędu milionów ton rocznie, przeciążona kolej nie nadąża z ich przewozem.

Pierwszym warunkiem powodzenia w realizacji zwiększonego programu inwestycyjnego przyszłej 5-latki będzie więc maksymalne uniezależnienie wielkopolskiego budownictwa od zawodnych często dostaw materiałów z innych województw.

Oczywiście: cement, wapnie, gips, cynk, wyroby z żelaza i kamienia trzeba z tego postulu wyjąć. W Wielkopolsce nigdy nie było, nie ma i wydaje się, że nie będzie warunków do uruchomienia produkcji tego typu materiałów. Lecz w produkcji cegły, dachówek,

kafli i innych budowlanych materiałów ceramicznych możemy być samowystarczalni. Warunki surowcowe ku temu istnieją. Przykładów niewykorzystanych u nas możliwości wzrostu produkcji materiałów budowlanych, można by wymienić więcej. Sprawy koniarskich gór gliny przy kopalniach węgla brunatnego i rosnących wciąż hałd popiołów przy tamtejszych elektrowniach świadczą tu nie poruszamy, bowiem pisaliśmy o nich wiele razy.

Chcemy natomiast poruszyć inny problem. Otóż obserwując przebieg dyskusji nad kolejnymi planami 5-letnimi, zawsze uderzał nas brak zainteresowania szerokiego aktywu gospodarczego dla produkcji materiałów budowlanych. Wielkie silniki, maszyny, obrabiarki, automatyka przemysłowa — tak, te budziły dyskusję. Natomiast glina, trzcina, żużle, trociny, drobnica leżąca czy też lignity, (z których np. Niemcy robią tanie i wysmienite płyty budowlane) te nigdy nie skupiały na sobie uwagi. A przecież tylko pomysłowość i inicjatywa (tak jak to się dzieje w przypadku chłopskich zespołów wypału cegły), wsparte środkami państwa, mogą przynieść szybkie rezultaty.

Plany rozwoju gospodarczego poszczególnych miast i powiatów Wielkopolski, wciąż jeszcze są w sferze dyskusji. To znaczy, że można je jeszcze zmieniać i ulepszać. Proponujemy jeszcze raz przejrzeć je pod kątem widzenia wyzyskania możliwości wzrostu produkcji materiałów budowlanych.

Drugim warunkiem powodzenia w realizacji zwiększonego programu inwestycyjnego przyszłej 5-latki będzie wzrost mocy przerobowej. Lecz o tej sprawie, napiszemy w następnym artykule.

PIOTR CHOJNACKI

Samochód przyszłości bez gazów spalinowych



Gazy spalinowe stały się przetrzęsaniem naszej cywilizacji. Wydzielane przez tysiące samochodów kłębiące się po ulicach miasta i szosach zatrzymują atmosferę, niszczą przyrodę i — według ostatnich hipotez naukowych — stanowią przyczynę guzów nowotworowych.

Toteż ogromna sensacja wzbudziła wiadomość, że być może już w najbliższej przyszłości rozwinięta zostanie produkcja samochodów, nie wydzielających gazów spalinowych. Jak wiadomo, wszystkie produkowane dotychczas silniki spalinowe wytwarzają gazy trujące, przede wszystkim tlenek węgla. Dzieje się tak dlatego, ponieważ przy tysiącach eksplozji na minutę, poruszających tłoki, tylko część paliwa zostaje spalona. Podejmowane w wielu krajach próby skonstruowania takiego silnika, który by, mając zalety silnika tłokowego, nie zatrzymał po wletrza gazami, nie dawał dotychczas rezultatów...

Ale, jak zwykle w podobnych okolicznościach, z pomocą przyszedł przypadek. Konstruktorzy holenderskiej firmy z branży elektronicznej Philips, poszukując jakiegoś taniego sposobu wytwarzania prądu dla aparatów radiowych, natknęli się na relikty XIX-wiecznej techniki — silnik napędzany gorącym powietrzem. 150 lat temu wymyślił go szkocki pastor Robert Stirling. Na zrealizowanie wynalazku brakowało mu odpowiednich materiałów, a gdy później wynaleziono silnik z zapalonym iskrowym i silnik Diesla, wynalazek Stirlinga poszedł w zapomnienie...

Podczas gdy w silniku spalinowym zasadą działania jest spalanie paliwa bezpośrednio w cylindrze, przy czym spalanie to jest niepełne, to w silniku Stirlinga spalanie odbywa się — podobnie jak w maszynach parowych — w odrębnej komorze spalania, i to w sposób ciągły i do końca. Energia cieplna nie jest tu przetwarzana w energię mechaniczną bez pośrednio, ale poprzez system rur wypełnionych helem.

Nad nowym — a właściwie wznowionym modelem silnika — specjalista Philipsa, pracujący już od trzydziestu lat. Obecnie jednak twierdzi, że już w połowie lat siedemdziesiątych silnik ten będzie stosowany w samochodach ciężarowych, autobusach i łodziach motorowych.

Pastor Stirling, opracowując swój silnik, oparł się na fizycz-

nej zasadzie rozprężania się podgrzanych gazów. Przyjęli ją również Holendrzy z tą różnicą, że zamiast powietrza — jak w po- myśle Stirlinga — wybrali hel, pozwalający na uzyskiwanie większej energii: kolejno chłodzony do 25 stopni C komprimowany i następnie podgrzewany do 700 stopni C gaz wędruje tam i z powrotem między zimną i gorącą częścią cylindra, a poprzez swe rozprężanie dostarcza energii mechanicznej.

Ten nowy rodzaj silnika nie tylko nie zagraża powietrzu gazami spalinowymi, ale ponadto: pracuje prawie bez wstrząsów i tak spokojnie, jak silnik elektryczny; zadowala się każdą mieszanką, a nawet zwykłą naftą jako środkiem pędnym; zmniejsza wydatki koszty konserwacji.

Konstruktor nowego „Stirlinga” Meijer zamontował na próbę jednocylindrowy silnik o mocy 10 KM na łodzi motorowej. Próba wypadła doskonale. Łódź pływała po holenderskich kanałach przez 2 tygodnie bez przerwy; nie zauważano żadnych usterek w pracy silnika. (GOS)



Major otrząsnął się, z bezmyślną starannością złożył list, schował go do kieszeni munduru. — Czy można ognia?

— Już podaje!

Zawróciła do dyżurki, ale właśnie wszedł kierowca służbowej „Warszawy” i ubiegł kobietę pstrykając zapalniczką. Zameldował, że pułkownik przysłał go, by pomógł panu majorowi w przeprowadzce.

— Czy to te rzeczy? — Pokręcił ze zdziwienia głową na widok małej walizeczki i sportowej torby. — Może znieść coś jeszcze z góry?

— Nie potrzeba. To już wszystko.

Wsiadł do samochodu. Młody kapral nie umiał powstrzymać ciekawości. — To pan major meble już przewiózł z Warszawy? A resztę rzeczy kiedy?

— W przyszłym tygodniu...

— Nieswojo w takich pustych ścianach. Ja to bym wolął począć w hotelu, aż mieszkanie będzie urządzone... Mówi coś jeszcze, ale widząc, że major przymyka ze zmęczenia oczy zamilkł w końcu.

Do nowo wybudowanego bloku było niedaleko — niespełna dziesięć minut jazdy. Major zbierał myśli, powoli się uspokajał, jak zawsze gdy po długiej szarpaninie kłama zapada ostateczność. Drobne epizody, łańcuch przyczyn i skutków. Ten niebieski volkswagen z łysym legowicem przy kierownicy, z którym kilkakrotnie w różnych miejscach widywano Martę. To właśnie był pewno ten „stateczny inżynier na stanowisku”.

SPORT-SPORT-SPORT

Jutro nowa porcja piłkarskich emocji

Na boiskach krajowych bez rewelacji

W najbliższą środę znowu emocjonować się będziemy występami Górnik Zabrze. Zespół odleciał w niedzielę do Strasburga.

Mecz Górnik — AS Roma rozpocznie się w środę o godzinie 20.30. Stadion na którym grają nasi piłkarze może pomieścić około 30 000 widzów. Sedzią głównym tego pojedynku będzie Francuz Roger Machin, który prowadził w Stambule spotkanie Legii z Galatasaraj.

W swoim ostatnim meczu ligowym AS Roma zremisowała w Turynie z miejscowym Juventusem 1:1. Bramkę dla Romy zdobył obrońca gospodarzy.

I LIGA

GKS Katowice — Wisła 0:0
Zagłębie Sosnowiec — Odra 2:2
Szombierki — Zagłębie Wałb. 1:0
Stal — Polonia 0:0
Pogoń — Ruch 0:0
Cracovia — Gwardia 0:0

W tabeli prowadzi Legia — 25 pkt. przed Ruchem. Górnikami Zabrze i Polonią Bytom po 23 pkt. Legia i Górnik mają po jednym meczu mniej od swoich rywali.

II LIGA

MZKS — Urania 1:1
Górniki Wałb. — Zawisza 1:0
ŁKS — Stal Mielec 1:0
Hutnik — Arkania 1:1
Śląsk — Garbarnia 2:0
Motor — Włókniarz 1:0
Unia Tarnów — Unia Racibórz 0:2
ROW — Olimpia 6:0

1. ROW Rybnik	18	28	31:7
2. Śląsk	18	25	27:13
3. Stal Mielec	17	22	22:10
4. ŁKS	18	22	18:17
5. Garbarnia	18	21	23:17
6. MZKS	18	21	21:17
7. Motor	18	18	17:17
8. Unia Racibórz	18	18	16:19
9. Zawisza	18	17	13:16

10. Unia Tarnów	18	16	13:16
11. Górnik Wałbrzych	18	15	16:20
12. Olimpia	18	15	9:21
13. Urania	18	14	14:19
14. Hutnik	17	13	6:17
15. Włókniarz	18	11	13:25
16. Arkania	18	10	15:23

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Jak już podawaliśmy w numerze niedzielnym bardzo ważny dla przedownika tabeli — poznajskiej Warty pojedynek z lokalnym rywalem Lechem, zakończył się porażką „zielonych”. W związku z tym różnica punktowa, jaką dzieliła walczyli o następną z kolei Lechia Gdańsk, zmniejszyła się o 1 pkt., bowiem drużyna gdańska podzieliła się punktami remisując 1:1.

Zagłębie — Pogoń Barlinek 6:0
Flota — Olimpia Elbląg 0:3
Kujawiak — Polonia Bydgoszcz 1:2
Lechia — Polonia Gdańsk 1:1
Unia Tczew — Bałtyk 0:0
Gwardia — Polonia Poznań 5:1
Pogoń 1b Szczecin — Calisia 0:0

1. Warta	19	29	21:9
2. Lechia	19	25	27:10
3. Polonia Gdańsk	18	24	18:15
4. Lech	18	23	35:11
5. Flota Gdynia	19	23	25:13
6. Polonia Byd.	18	20	36:22
7. Olimpia Elbląg	19	20	27:21
8. Bałtyk Gdynia	19	19	19:19
9. Calisia	19	19	21:23
10. Kujawiak Wł.	19	17	21:24
11. Gwardia Koszalin	18	17	19:28
12. Pogoń b. Szczecin	19	16	14:18
13. Zagłębie Konin	18	15	21:28
14. Polonia Poznań	19	14	10:20
15. Unia Tczew	18	10	10:38
16. Pogoń Barlinek	19	7	18:43

W halach i na stadionach

Kadra narodowa Polski w rugby, przygotowująca się do międzynarodowego spotkania z cyklu rozgrywek o Puchar Polski z Hiszpanią (26 bm. w Poznaniu), rozegrała mecz sparingowy z I-ligowym zespołem Poznań. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Poznań 8:3 (3:3). Punkty dla zwycięzców zdobyli: bracia Rybaczki: Włodzimierz — 5 i Andrzej — 3; dla kadry Zieliński.

Tytuł drużynowego mistrza Wojska Polskiego w szachach, wywalczył zespół Akademii Wojskowych. Dalsze miejsca w kolejności zajęli drużyny: Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Śląskiego Okręgu Wojskowego, Marynarki i Instytutu Centralnego MON.

Zainaugurowano serię wiosenną rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie. Aktualny mistrz Polski — Warta wygrał oba spotkania zwyciężając Budowlanych Łódź 5:0 oraz Spartę Wrocław 9:0. Również poznański Grunwald zdobył 4 pkt., pokonując Spartę Wrocław 7:0, jednak z Budowlanymi Łódź odniósł jedynie nikłe zwycięstwo 1:0. W najciekawszym meczu, rozegranym na Śląsku tamtejsza Siemianowiczanka zremisowała ze Spartą Gniezno 1:1 oraz wygrała ze Stellą Gniezno 5:1. Górnik Siemianowice, zwyciężył Stellę Gniezno 2:0, przegrał jednak ze Spartą Gniezno 0:2. AZS Katowice uległ Polonii Środa 1:2 oraz uzyskał zaledwie wynik remisowy z Lechem Poznań 0:0. Wreszcie w Sosnowcu tamtejsze Zagłębie zremisowało z Lechem Poznań 2:2, oraz z Polonią Środa równieź 2:2.

W tabeli po 13 kolejkach prowadzenie objęła Warta, która zdobyła 22 pkt przed Siemianowiczanką

21 pkt i Grunwaldem Poznań 19 pkt.

Nie najlepiej wypadł start wielkopolskich lekkoatletów w finałach tegorocznych biegów przelazowych, które odbyły się w Sano. Jedyną zwycięstwą odniósł w biegu na 5000 m. juniorów reprezentant Orkanu — H. Mazurkiewicz. W biegu na 4000 m. seniorów który wygrał H. Szordykowski (Wawel Kraków). T. Zieliński z Energetyka znalazł się na miejscu szóstym.

W niedzielę rozegrano trzy spotkania I ligi żużlowej. Unia Leszno przegrała na własnym torze z Bydgoską Polonią 36:41, we Wrocławiu miejscowa Sparta zwyciężyła Wybrzeże Gdańsk 42:35, natomiast w Opolu miejscowy Kolejarz zremisował ze Śląskiem Świętochłowice 39:39 pkt.

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas zawodów o mistrzostwo II ligi, pomiędzy Stalą Rzeszów i Stalą Toruń. W pierwszym biegu, przy wyjściu z pierwszego wirażu prowadzący stawkę zawodników wielokrotnie reprezentant Polski, zawodnik Stali Toruń Marian Rose — przewrócił się. Jednemu z jadących tuż za nim zawodników udało się wyprzedzić leżące go. Drugi zawodnik, jadący po zewnętrznej stronie toru, nie miał wolnego miejsca między leżącym a „bandą” toru i najechał na motocykl pod którym leżał Rose.

Wypadek okazał się tragiczny. Marian Rose poniósł niemal natychmiastową śmierć.

W spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej w hokeju Ostrovia pokonała Prosnę 15:5 a w meczu ligi juniorów tych samych klubów wygrała Proсна 12:5.

LIGA OKRĘGOWA

Lech II — KKS Kepno 0:1
Dyskobolia — Viteovia 3:2
Polonia Pila — Odra Koscian 1:1
Tur Turek — Stela Gn. 2:0
Przemysław — Warta II 0:2
Olimpia II — Grunwald 2:2
Ostrowia — Stal Ostrow 1:0

W tabeli prowadzi Tur Turek 24 pkt. przed Przemysławem 23 pkt. i Lechem II 20 pkt.

W Lublinie, Krakowie i w Bydgoszczy zakończyły się w niedzielę turnieje juniorów o puchar dr. Michałowicza. Zespół Poznania nie zakwalifikował się do dalszych rozgrywek przegrywając z Bydgoszczą 0:2 i ze Szczecinem 1:4.

W Chodakowie odbyło się towarzyskie spotkanie pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i Bułgarii. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 1:0. (s)

W naszym obiektywie

Takiej ambicji i zaciętości z jaką postrafiają walczyć polskie zespoły przeciwko sobie żyjemy im również w pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej, w ciągu całej drugiej rundy. Oto fragment meczu Warta — Lech zakończonego zwycięstwem kolejarzy 1:0.



Hokeiści na frawle zainaugurowali wiosenną rundę. Szczególnie imponujący był start walczyli, którzy w dwóch meczach zdobyli 14 bramek, nie tracąc żadnej. Budowlanym z Łodzi (na zdjęciu) zaaplikowali „zieloni” 5 goli.



Jedną z udanych motorowych imprez turystycznych był „Rajd Kwiatów” organizowany przez Klub Motorowy AZS. Przed startem do I etapu rajdu wszyscy uczestnicy przeszli przez próbę sprawności, w parku na Łęgach Dębskich.



Na szeroko rozlanych wodach Warty panuje ożywiony ruch. Kajakarze i wioslarze wszystkich klubów trenują bardzo intensywnie przed zbliżającym się sezonem.



Fot. (4) — K. Przychodźki

Koszykówka

Lech w finale Pucharu Polski

W Poznaniu, Zielonej Górze, Szczecinie i Warszawie rozegrane zostały półfinałowe turnieje koszykarzy o Puchar Polski.

W Poznaniu Lech nie miał większych trudności z rozstrzygnięciem pojedynków na swoją korzyść, wygrywając wszystkie mecze. Na drugim miejscu uplasował się koszykarze Baildonu, a na trzecim Śląska Wrocław.

W Szczecinie wygrała Legia Warszawa, w Warszawie — Wybrzeże Gdańsk, a w Zielonej Górze — niespodziewanie Górnik Wałbrzych, który pokonał m. in. krakowską Wisłę 89:73 (grali wszyscy zawodnicy krakowscy łącznie z Likszą).

O mistrzostwo Polski Szkolnego Związku Sportowego walczyli koszykarze w Rudzie Śląskiej. Pierwsze miejsce zajął zespół MKS Pogoń Zabrze, a trzecie MKS Leszno. (s)

Piłka ręczna

Sukces Grunwaldu

W sobotę i niedzielę gościli w Poznaniu Spójnia Gdańsk — wielokrotny mistrz Polski i Wybrzeże, również z Gdańska. Rozegrały one spotkania z poznańskim Grunwaldem. W obu wypadkach zwycięstwo odnieśli nasi zawodnicy. W sobotę pokonali oni Wybrzeże 20:16, zaś w niedzielę wygrali ze Spójnią 18:17.

1. Spójnia Gdańsk	18	30	395:300
2. Śląsk Wrocław	18	29	373:297
3. Pogoń Zabrze	18	24	385:337
4. Grunwald	18	23	356:308
5. Wybrzeże	18	23	323:300
6. Anilana Łódź	18	18	338:323
7. Gwardia Op.	18	16	362:363
8. Stal Mielec	18	16	329:354
9. Sparta Katowice	18	12	365:392
10. Concordia	18	10	315:388
11. AZS Katowice	18	9	315:364
12. Warszawianka	18	6	321:421

W razie remisu w Strasburgu

W trzecim, decydującym meczu Górnik — AS Roma, obowiązują nieco inne regulamin niż w prze prowadzonych dotychczas rozgrywkach pucharowych. W meczu tym musi być wyłoniony zwycięzca i dlatego, jeśli w normalnym czasie wynik będzie remisowy, sędzia zarządzi dogrywkę 2x15 min. Jeśli i w tej dogrywce mecz nie zostanie rozstrzygnięty odbędzie się na boisku bezpośrednie po za kończeniu rozgrywek, losowanie. I ono w takim wypadku zdecydowałoby o awansie jednej z drużyn do finału.

BĄDŹ OSZCZĘDNA I KUPUJ MARGARYNĘ

K2317



DYREKCJA
POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO
W POZNANIU
ZAWIADAMIA,

że w związku z rozbiórką budynku
przy ulicy Lampego nr 13
z dniem 23 kwietnia br.
wstrzymuje sprzedaż w Domu Dziecka

Sprzedaż artykułów dziecięcych
prowadzona będzie
w stoiskach „Okrąglaka“

K2836

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana“

- Poznań, ul. Wrocławska nr 1
- Kalisz, ul. Kanoniczna nr 1
- Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. 1 Maja nr 1

K2168

Praca Nauka

Małżeństwo mające dziecko
podejmie dozorstwo.
Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22711g.

Uczeń i czeladnik piekar-
ski, potrzebny na wy-
pórkę. Piekarnia Pus-
zczykowska, Poznańska 38,
tel. 175. 24157g

Uczeń z utrzymaniem, nie-
legiem — potrzebny. Pie-
karnia — cukiernia, Po-
znań, Dzierżyńskiego 66,
24238g

Potrzebna opiekunka do
dzieci (3 i 7 lat), na dwa
tygodnie w maju br., ul.
Grunwaldzka, narożnik
Wojskowej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24271g.

Dzielnica — poszukuje
pracy chłupniczej. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 23963g.

Stuszarza i uczniów, przy-
nie zaraz. Warsztat Ślus-
Mechan. Kantorski, Kna-
powskiego 9. 24662g

Kierowca (zawodowe pra-
wo jazdy), najchętniej
rencista, potrzebny. Po-
znań, Żeromskiego 7. 24548g

Mistrz mularski przyj-
mie pracę, specjalność — ilu-
ski, terakota, lastriko, ele-
menty ozdobne. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22842g.

Poszukuję czeladnika ko-
miniarskiego w Nowej
Sól. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22850g

Administrację domu przy-
mę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22907g

Emeryt(ka) potrzebny do
prac w ogrodzie. Chrz-
nowski, Świerczewskiego 18
obok I LO. 22912g

Przyjmę pracownika gal-
wanizatora do prac zleco-
nych. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 23999g

Student IV przygotowuje
do egzaminów z fizyki.
Koscińskiego 25 m. 3. godz.
18-20. 22694g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
w. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 23404g

Sprzedaż

Kurki młode sprzedaje.
Poznań, Dąbrowskiego 113
(Przygraniczna 1 — drugi
dom). 24677g

Różę krzewy: Super Star,
Baccara, Montezuma i Po-
lanty — tanio sprzedam.
Głogowska 32, w podwór-
zu, godz. 14-18. 24610g

Sprzedam maszynę dzie-
warską, szwajcarską —
„Knitaks”, jednopłyto-
wą. Poznań, Wyspiańskie
go 17 m. 7, godz. 16-19. 24136g

Sprzedam wagę do waze-
nia żywego inwentarza —
do 1,500 kg oraz piłą try-
skową do Ursusa, za-
czępianą, Włodzimierz Wy-
legała, Prosta, poczta Wy-
szyny, pow. Chodzież. 1179p

Sprzedam 20 ton słomy
fytnej, prasowanej, na
sznurki. Władysław Gi-
bowski, Ciśle, poczta Bo-
rzykowo, pow. Września. 1198p

Ladownic obornika cze-
ski z Zetorem, zamienię
na Ursusa lub sprzedam.
Batura, Oporowo, poczta
Wronek. 1192p

Sprzedam ciągnik Zetor
z podnośnikiem. Ireneusz
Cieśliewicz, Gorzałkowo,
pow. Gniezno. 1181p

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20.
Poznań, ul. Różana 22
m. 5. 24451g

Sprzedam Mikrusa do-
brym stanie. Strzyżewo 85,
poczta Zbąszyń, pow. No-
wy Tomysl. 1201p

Sprzedam samochód cie-
zarowy ZIS 150. Kalisz,
ul. Graniczna 22, od go-
dziny 16. 1199p

Syręną 104, sprzedam za-
raz. Telefon 451-84. 24513g

Sprzedam Syrenę 103. Ul.
Orzechowa 27 m. 4. 24040g

Sprzedam Moskwicę 407.
Witold Biedka, Zbąszyń,
Leśne Domki, tel. 215. 1194p

Sprzedam Fiat 850 Coupe
przebieg 35 tys. km. Po-
znań, ul. Koscielna 45, ga-
raz, od godz. 16-18. 24379g

Sprzedam samochód Sy-
rena 104. Garbary 36, Za-
kład Krawiecki, do godz.
18. 24532g

Warsztat naprawy samo-
chodów, sprzeda lub po-
dejmię się wymiany ka-
roserii. Zastawy 750 albo
Fiat 600. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24552g.

Lokale

Młode małżeństwo bez-
dzietne (członkowie spo-
dzielni), poszukuje poko-
ju nieumeblowanego (Ra-
taje, Śródmieście). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22880g.

Panom pokój wynajmę
— Grunwald. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22888g.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
W POZNANIU, ul. Kościuski 57
ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
dla PRACUJĄCYCH W POZNANIU
w zawodach:

1. ślusarz mechanik,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy.

oraz do filii:
• W KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 —
w zawodzie ślusarz — mechanik
• i Warsztatu Szkoleniowo - Produkcyj-
nego nr 5 —
WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 —
w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych
warsztatach szkoleniowo - produkcyjnych, w
oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług
przemysłowych, dostarczanych na rynek kra-
jowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukoń-
czeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyję-
cie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:
— w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
— w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
— w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,
oraz dodatkowe stypendium uwarunkowa-
ne trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internat oraz stołówkę.
Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze
z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:
1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracują-
cych nr 13 ZDZ —
Poznań, ul. Kościuski 57;

2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracują-
cych ZDZ — K o s m n, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5;
Wronek, ul. Myśliwska nr 12. K1023

Kalisz! 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, przedpokoj-
em, telefon — zamienię
na mieszkanie w Poznaniu
lub Kostrzynie Wlkp. —
Zgłoszenia: Kordus, Po-
znań, Poplińskich 3 m. 16.
1182p

Panna pracująca, pełnie
poszukuje samodzielnego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24450g.

Mieszkanie M-4, dwupo-
kolewe, spółdzielcze z
niskim wkładem zamienię
na 3-pokojowe w nowym
budownictwie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24677g.

Szkłarnia 700 m szkła, no-
we zabudowania, 0,5 ha
ziemi 800.000 zł; szkłarnia
300 m szkła, 1,5 ha ziemi,
nowe zabudowania 550.000
zł; szkłarnia 300 m szkła,
nowe budynki, ogród do
dalszej budowy 400.000,—
hodowla róż, szkłarnia
0,5 ha, zabudowaniem —
460.000,—; parcela ogrod-
nicza 3.000 m. 70.000,—
— poleca Adamski Po-
znań, Matejki 33a. 24726g

Ogródzie działkowy Jeży-
ce, drzewa, krzewy owo-
cowe — odstąpię za zwró-
tem kosztów (woda, alita-
na, piaskownica). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23729g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne 10 ha ziemi pszen-
no-buraczanej oraz bu-
dynki, Cmachowo-Huby
koło Wronki, Włodow-
Wronek, Rynek 1, pow.
Szamotuły. 1185p

W okolicy Fabianowa za-
ginił wyżej szorstkowłó-
sy, drogi, w brzo-
waty. Znajduje lub wska-
żanie pobytu wynagrodze-
nie. Ostrożnie przed kupnem.
Tel. 316-40. 24596g

Linki licznikowe, hamul-
cowe, sprzęgłowe do wszy-
stkich typów samochodów
oraz regenerację na po-
czekaniu wykonuje warsz-
tat. Poznań-Winiary,
Leonarda 2. 22743g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1 m. 4. 21352g

Uwaga Kierowcy! Linki
szybkociemierza, hamul-
cowe, sprzęgłowe, wkła-
dy do linek, oraz regene-
rację wykonuje Warsztat
Mechaniczny, Poznań-Wi-
niary, ul. Leonarda 2. 21209g

OKAZJA!



OKAZJA!

Sezonowa obniżka ceny motocykli SHL-GAZELA

W MIESIĄCU KWIETNIU 8 PROC.
przy sprzedaży ratalnej

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKLEPÓW w:

- ♦ Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- ♦ Kalisz, ul. Górnośląska 25
- ♦ Lesznie, Rynek 17
- ♦ Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- ♦ Trzcielno, ul. Sikorskiego 81
- ♦ Września, plac 1 Maja 10
- ♦ Koninie, ul. Białzaka 26.

W1300

Płaszcz, kurtki, buty
skórzane farbuję, zam-
szowane odnowiam. — 27
Grunwaldzka 5. 24276g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 21569g

Matrymonialne

Wdowa samotna, lat 58,
rencistka, mieszkająca na
Wybrzeżu, pozna starsze-
go pana. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22562g

Kawaler pozna sympat-
yczną poznaniankę z mie-
szkaniem, do lat 25, w
celu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 22570g.

Kawaler przystojny, sy-
tuowany na stanowisku,
posiadający mieszkanie po-
żna zgrabną, miłą pannę
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22629g

Kawaler, rolnik, wysoki,
posiadający gospodarstwo
10 ha blisko Poznania,
pozna miłą, zgrabną pan-
nę lub wdowę do lat 36.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22630g.

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 29, poleca swoje us-
ługi w kojarzeniu mał-
żeństw. Czynne godz.
15-19. 22851g

Samotny lat 60 pozna pa-
nią samotną z mieszka-
niem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24134g.

Prywatne Biuro Matry-
monialne „Neptun” —
Gdańsk, Śniadeckich, po-
mieszkaj kojarzy małżeń-
stwa od 1920 roku. 1157p

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Kawaler przystojny, stu-
diujący, willa w Pozna-
niu, nowy, komfortowy
samochód, pozna pannę do
lat 25. Pożądana gotówka.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22662g.

Przetargi

Państwowa Szkoła Baletowa w Poznaniu, ul. Gole-
bia 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
roboty blacharsko-dekarskie w ramach remontu po-
krycia dachowego szkoły i z tym związanych robót
tynkarsko-murarskich oraz ciesielskich w małym
zakresie.

Termin wykonania robót od 10 czerwca do 30 sier-
pnia br.

Dokumentację udostępni i informacji udzieli Dział
Administracji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
do dnia 4 maja 1970 r. w Sekretariacie Szkoły.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja o godz. 11
w Państwowej Szkole Baletowej w Poznaniu, pokój
Rady Zakładowej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyny. K2686

Pracownicy poszukiwani

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego
przy Politechnice Poznańskiej — zatrudni w miesiącu
lipcu i sierpniu 1970 r. w Domu Wypoczynkowym
w Międzyzdrojach:

— ST. KUCHARKI,
— POMOCE KUCHENNE.

Blizsze szczegóły dotyczące warunków pracy i pla-
cy można omówić w Dziale Administracyjno-Gospo-
darczym — Sekcja Socjalna — Poznań, ul. Berge-
ra nr 1, pokój nr 5. K2542

„Hydrobudowa - 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22,
zatrudni zaraz:

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót
ziemnych na terenie m. Poznania.

Praca w akordzie zryczałtowanym gwarantująca
dobre zarobki. Bezpłatne zakwaterowanie oraz
możliwość korzystania z tanich obiadów.

— INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką w budow-
nictwie, na stanowisku głównego mechanika;
— REALIZATORA d/s zaopatrzenia.

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Dział
Zatrudnienia i Plac „Hydrobudowa - 9” — Poznań,
ul. Sienkiewicza 22, V piętro, pokój 519. K2699

CIEŚLI, STOLARZY, ZDUNÓW, BLACHARZA bu-
dowlanego, MURARZY i MURARZY - TYNKARZY
oraz ROBOTNIKÓW na budowę — do pracy na te-
renie m. Poznania — przyjmie: Dzielnicowe Przed-
siębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Grun-
wald, ul. Bema 3b, pokój 11, telefon 501-32.

Warunki pracy i wynagrodzenia wg układu zbio-
rowego pracy w budownictwie. K2499

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Kommi-
sji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ulica
Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast w podległych
sobie Placówkach Terenowych w Międzyzdrojach
i Wolsztynie:

— KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy na
autobusy lub samochody ciężarowe.

— KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Placów-
kach Terenowych PKS w Międzyzdrojach i Wolsz-
ynie lub w Dziale Kadr w Poznaniu, ul. Traugutta
1/9, pokój 24. W2680

Zakład Leczenia Odwykowego w Chardcach, poczta
Chrzypsko, pow. Międzybóże — zatrudni zaraz

2 PIELEGNIAKI DYPLOMOWANE.

W dyrekcji ZŁO należy przedłożyć: podanie, ży-
ciorys, uwierzytelniony opis dyplomu, opinię z ostat-
niego miejsca pracy.

Mieszkanie zapewnimy w pokojach 1 lub 2-osobo-
wych w hotelu pracowniczym. W2743

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyń-
ska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych
na terenie powiatu i województwa poznańskiego:

— MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania
— MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnych
— POMOĆNIKÓW MONTERÓW instalacji central-
nego ogrzewania i wod-kan.

— SPRAWCZÓW.

Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przed-
siębiorstwa, dla zamieszkałych w miejscowościach
18.— zł dziennie.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac
w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-61 (do-
jazd autobusem linii nr 40 i 68). W2704

Kaza Sprzętu Melioracyjnego w Środzie Wlkp. —
zatrudni zaraz

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji
Bazy Sprzętu Melioracyjnego — Środa Wlkp., ulica
Brodowska 36, tel. 388. W2552

Dnia 18 kwietnia 1970 r. zmarła

MAGDALENA MUSIAŁ

b. długoletnia pracownica Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyslu

Zmarła była sumienną i ofiarną pracow-
niczką oraz serdeczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 kwietnia 1970 r.
o godz. 15 w Bukowie.

Rodzina Żmarłej — wyraża głębokiego współ-
czucia składając:

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI, NOWY I MARCINEK — nieczynne, OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Poradnik żonatego mężczyzny”; KOŚCIAN: „Brat dr. Homera”; LESZNO: „Porwany przez matkę”; NOWY TOMYŚL: „Taszkient mia sto chleba”; OBORNIKI: „Sekrety wiernych żon”; SRODA: „Polowanie na mężczyznę”; SZAMOTULY: „Adolf”; SREM: nieczynne; WĄGROWIEC: „Tango dla niedźwiedzia”; WRZESNIA: „Człowiek z Hongkongu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 20 „Stany Zjednoczone” cz. II; CYRK WIELKI (obok Stadionu 22 Lipca) — codziennie g. 19, soboty i niedziele g. 15 i 19.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17: 7.20 Dla nauczycieli: „Przed pierwszym dzwonkiem”; 7.35 Konc. nowości rozrywkowych; 8.05 Public. międzynarod.; 9 Dla kl. V: „Chłopcy z Placu Broni”; — słuch.; 9.40 Dla przedszkoli: „Wędrowni pingwini”; — słuch.; 10.05 Dla kl. I-IV: „Człowiek z Hongkongu”; — słuch.; 10.25 Z muzyki popularnej; 10.50 Technika na co dzień; 11 Muzyka; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III-IV: „Człowiek z Hongkongu”; — słuch.; 13.40 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.45 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 Pisarz i książka — aud. o twórczości St. Piłki; 14.30 Muzyka poważna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Piosenki na Lenina; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert z muzyką; 20.25 Wieczór z piosenkami Adria C. i Lenina; 21 Spotkania z Temidą; 22 Teatr PR — Premiera miesięcznika: „Zegar słoneczny”; — słuch.; 22.30 Reportaż z X Poznańskiej Wiosny Muzycznej; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Mel. w wesołym nastroju — gra Zespół J. Miliana; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

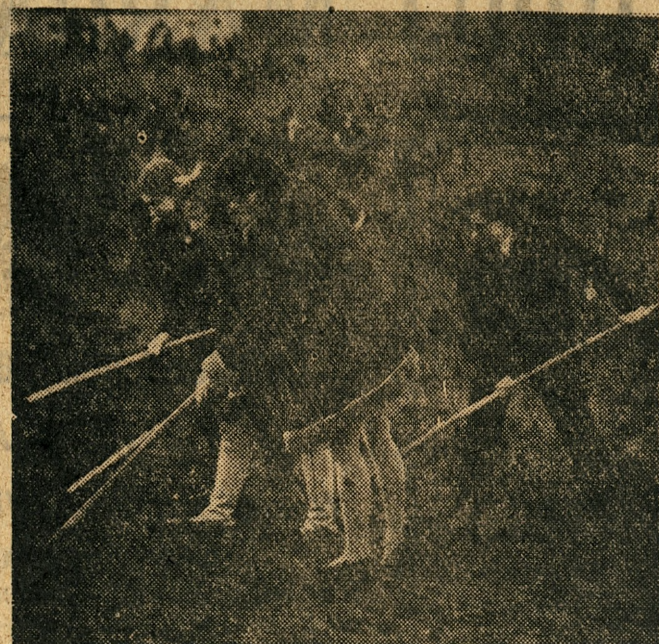
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Biuro Listów odpowiedzi; 8.45 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek gra Zespół B. Hardego; 9 Gra Polska kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert estradowy; 10.25 Zespół Dźwiękowy — Balsam nr 6; 10.55 Z dawnych i najnowszych gat. muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans piosenek wojennych; 13.40 Spotkanie przy półce — Igor Śmiałowski; 14.05 Z nowych nagrań Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Konc. Chóru PR w Krakowie; 15.20 10 minut gra Zespół Instrumentalny „The Shadows”; 15.30 Koncert popołudniowy; 17.15 Aud. ekonom.-społeczna; 17.25 Recital fortep. studentki PWSM Doroty Frackowiak; 17.40 „Gdzieś w gro madzie”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 „Wiadomości”; — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19 Echa dnia; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „W Krakowie i na Podhalu”; 20.31 Muzyka polska; 21.16 Z nagrań z listów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki H. Małachowskiej i J. Skotnickiej; „Trzej bracia pancerni”; 21.50 Muzyczne migawki filmowe; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów — aud. Redakcji Ekonomicznej; 22.45 Aud. poetycka; 23 Utwory Dworaka i Brahmsa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Złota, która Bóg dał Kainowi”; — odc. 3 pow.; 17.40 Śpiewa Władimir Matuszka; 18 Elek. presem przez świat; 18.05 „Oset”; — magazyn uszczęśliwiający; 18.25 Ballady na trąbce i saksofon; 18.45 Piosenki — zalecanki; 19 Na około świata — J. Zieliński; „Sześciu medyków z bogatego szpitala”; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 „Rezerwat”; — magazyn białostocki; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Mowa — magazyn lingwistyczny; 21.20 Canta mondo — czyli światowe bestsellery po włosku; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera G. Donizettiego; „Lucja z Lammermoor”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Czerwone i czarne”; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 Poetki angielskie

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AE
21 IV 1970 Nr 93 (8137)

To też lakeja...



Taka właśnie lekcja obywatelskiego wychowania — nie przy ławce, lecz przy łopacie — ogromnie przyda się uczniom szkół średnich. Ubiegła sobota i niedziela były Dniami Lenińskiego Czynu Społecznego. W powiecie gnieźnieńskim wzięło w nim udział kilka tysięcy chłopców i dziewcząt. Czyn ten obejmie również dni następne bieżącego tygodnia. Na zdjęciu: młodzi pracujący w gnieźnieńskim parku 25-lecia.

Fot. — J. Chłosta

Leszczyńska WSS swym członkom i klientom

Tegoroczne zebrania obwodowe i środowiskowe członków i sympatyków Leszczyńskiego oddziału WSS „Społem” cieszyły się jak zwykle dużą frekwencją. Gospodarska dyskusja świadczyła o tym, że społeczeństwo Leszna interesuje się żywymi wynikami najwięcej i zarazem najstarszej (w tym roku obchodzi 25-lecie) w mieście placówki handlowo-usługowej.

Rok 1969 przyniósł oddziałowi WSS „Społem” dalsze osiągnięcia. Liczba członków dochodzi do 5280, z czego ponad 250 stanowi aktyw pracujący w 58 komitetach sklepowych i organach samorządu.

Obok 63 sklepów detalicznych, kilku kiosków przyzakładowych i zakładów produkcyjnych, spółdzielnia prowadzi aktywną działalność społeczno-samorządową. W ubiegłym roku zorganizowano 14 kursów, 230 pokazów szkoleniowych w punktach usługowych, 40 pokazów reklamowych — potraw z ryb świeżych, wędlin i pieczywa ciastkarskiego, wiele prelekcji, odczytów i konkursów oraz imprez dla dzieci i młodzieży. W ramach działalności usługowej, spółdzielnia prowadzi dwa ośrodki „Praktyczna Pani”. Na osiedlu „Grunwald” placówka ta świadczy usługi w zakresie bieliźniarstwa, fryzjerstwa damskiego, gospodarstwa, repasacji pończoch, prasowania koszul i poradnictwa krawieckiego.

W najbliższym czasie wprowadzi się tu usługi w zakresie szycia kolar i napajania syfonów. Drugi ośrodek w śródmieściu ma magiel, wypożyczalnię sprzętu domowego, malarskiego i ogrodniczego oraz zajmuje się praniem i prasowaniem. W ub. roku oddano do użytku pierwszy w Wielkopolsce Spółdzielczy Dom Handlowy zlokalizowany na osiedlu Grunwald. W ramach inwestycji budowlano-montażowych pobudowano magazyn dla opakowań i rozpoczęto budowę podobnego obiektu.

Rok bieżący przyniesie dalszą poprawę w dziedzinie handlu i usług. Zadania przewidziane XIX wieku Christina Rossetti; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Gra i śpiewa zespół „Flamen go”.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI

WTOREK: 7.55 — Sprawozdanie z manifestacji ludności na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina (kl. VIII); 9.55 — „Prad trójfazowy”; 10.30—11.25 — „Targi”; — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 12.45—13.15 — Dla szkół (kl. VIII); 13.15 — Wychowanie obywatelskie; „Na straż pokaż”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Równania trygonometryczne”; cz. II oraz „Twierdzenie sinusów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Filmowy program dla dzieci: „Przygody misia Calagola”; — prod. polskiej; 17.35 — „Wycinanki”; 17.50 — „Światy nie w samolotach”; 18.10 — Film serijny „Wyprawy”; 18.45 — Układ przyjaźni — program dokumentalny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 — „Targi”; — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 21.10 — „Światy nie w samolotach”; 21.40 — „Obrazki z wystawy”; — XVI program z cyklu: „Stuchamy i patrzymy”; 22.40 — Dziennik; 23 — Politechnika TV (powt.).

TELEWIZJA

WTOREK: 7.55 — „W setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina”; — uroczyste posiedzenie KC KPZR i Rady Najwyższej Związku Radzieckiego (Moskwa); ok. 12—12.30 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 12.45—13.15 — Przysposobienie rolnicze: „Wybór kierunku produkcji w gospodarstwie”; 13.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka i rok; „Przybliżone całkowanie”; cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Reportaż filmowy; 17.20 — Program filmowy; 17.30 — „W setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina”; — uroczysty koncert z Pałacu Kremlońskiego w Moskwie; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.30 — Kino interesujących Filmów; „9 dni jednego roku”; — film fab. prod. radz.; 22.15 — „Profile kultury”; — reportaż filmowy pt. „Moniuszko śpiewa”; 22.45 — Dziennik; 23.05—0.10 — Politechnika TV (powt.).

Zwalczanie szkodników pomaga rolnikom

Jak stonka plantacjom ziemniaczanym, tak magazynom zbożowym, młynom, piekarniom i innym zakładom płodów rolnych zagrażają różnego rodzaju, mikroskopijne, najczęściej, szkodniki owadzie. Wolek zbożowy zwany również ryjkowcem, żerujący wewnątrz ziaren i pozbawiający je treści oraz pączek z rzędu roztozczy zwany rozkruszką, powodowały rokrocznie straty sięgające wielu milionów złotych. Gdy do tych najgroźniejszych szkodników dodamy dziesiątki innych gatunków chrząszczy, motyli i drobnych gryzoni, atakujących nie tylko ziarno i mąkę, ale także składowany len, konopie, warzywa, owoce, ziola i pasze inwentarskie, będziemy mieli pełen obraz zagrożenia.

Sytuacja na tym — pozornie tylko marginesowym — odcinku gospodarki, wymagała więc energicznego przeciwdziałania. Nie można było przecież dopuścić, żeby trud pracy rolnika i miliardowe sumy złotych wędrowały na zakup ziemniaków, były niszczone przez robactwo. Na to zagadnienie nie można patrzeć pod kątem zachowania równowagi w przyrodzie, bo wiąże się ono z aprowizacją kraju i rozwojem produkcji zwierzęcej. Przedsiębiorstwa uczestniczące w obrocie rolnym nie mogły sobie poradzić w walce ze szkodnikami — mimo wysiłku — przegrywały. Z uwagi choćby na nadmierne rozproszenie fachowych sił wykonawczych i środków materialnych. Należało rozpocząć walkę w sposób zorganizowany i wyspecjalizowany, gwarantującą maksymalną skuteczność zabiegów i efektywność nakładów.

Wydało się, że cel ten został osiągnięty.

Powołane przed 20 laty decyzją władz państwowych specjalistyczne przedsiębiorstwo pod nazwą: Zakłady Zwalczania Szkodników Zbożowo-Ma-

gazyńskich, rozpoczęło działalność w określonej dziedzinie od zgrupowania specjalistów i kształcenia młodych kadr. Rozpoczęło ono pracę przy pomocy, stale uzupełnianego, nowoczesnego sprzętu technicznego i wprowadzania najskuteczniejszych w działaniu preparatów chemicznych, wypróbowanych w zakładach naukowo-badawczych wyższych szkół rolniczych.

Dziesięć specjalistycznych zakładów okręgowych mamy obecnie w całym kraju, z których każdy obejmuje swym zasięgiem przeobrażenie dwu województwa. Poznański Zakład Zwalczania Szkodników o jakim wyżej mowa, rozwija działalność w 19 powiatach województwa poznańskiego i w całym zielonogórskim. Posiada 6 wyspecjalizowanych ekip pracowniczych, wyposażonych w stosowne dla określonych celów samochody i urządzenia techniczne. Działają przede wszystkim profilaktycznie przez dezynsekcję i dezynfekcję magazynów i składnic przed sezonem żniw, a także w sezonie poprzez deratyzację i stałą kontrolę efektów poprzednich zabiegów.

Zakłady są więc typowymi zakładami usługowymi o charakterze specjalistycznym. Korzystają zaś z tych usług w skali przedsiębiorstwa i instytucji, uczestniczące w obrocie produktami rolnymi, od ich zakupu — do przerobu i konsumpcji. Walcząc ze szkodnikami, zakłady te dbają więc o nienaruszalność ilościową i jakość płodów rolnych na drodze od producenta do konsumenta. O pozytywnych wynikach tej pracy dowiedzieliśmy się na spotkaniu przedstawicieli usługobiorców z kierownictwem poznańskich Zakładów Zwalczania Szkodników Zbożowo-Magazyńskich. Stwierdzono podczas spotkania, że w ostatnich latach szkody w magazynach i składnicach spożywczych zmniejszyły się dość odczuwalnie. W okręgu działania poznańskich zakładów zlikwidowano na ogół najgroźniejsze go szkodnika — wołkę zbożową, ograniczając jego występowanie do trzech mikroregionów, gdzie prawdopodobnie już w roku bieżącym zostanie unicestwiony. Również w tym roku rozpocznie się generalna ofensywa przeciwko drugiemu na liście najgroźniejszych szkodników — rozkruszkowi. Toteż główna uwaga ekip dezynsekcyjnych, o których wyrażano się z uznaniem, będzie skierowana na magazyny zbożowe i młyny jako najbardziej zagrożone przez rozkruszkę.

Na spotkaniu ustalono, że główna batalia przedsezonowa przeciwko szkodnikom zbożowym w magazynach, elewatorach i młynach rozpocznie się 5 maja, tak, aby na okres nasilonego skupu nie było już tam zagrożenia dla zdrowego ziar-

na z nowych zbiorów. Udoskonalone przez dwudziestoletnią praktykę formy techniczne i chemiczne zwalczania szkodników przyniosły w rezultacie znaczne zmniejszenie zagrożeń, a dalsze wysiłki i usprawnienia organizacyjne — jak za pewnia kierownictwo poznańskich Zakładów Zwalczania Szkodników — pozwolą na sprowadzenie szkód do nieuniknionego minimum. Sądząc po wypowiedziach obecnych na spotkaniu usługobiorców — zleceniodawców — nie są to zapewnienia bez pokrycia. Mają one właściwy wyraz w rezultatach dotychczasowej pracy małego, ale ważnego gospodarstwa specjalistycznego zakładu usługowego. (kj)

Szkoły wojskowe stoją otworem

Piechota pozostała tylko w piosenkach. Podstawowe związki taktyczne naszych wojsk lądowych to dywizje pancerne i zmechanizowane. Transportery opancerzone, których mamy obecnie pięć razy więcej niż w 1964 roku, umożliwiają — także w trudnych warunkach terenowych — szybkie przemieszczanie żołnierzy na znaczne odległości. Współczesne czołgi T-54 i T-55 zostały dostosowane do działań na atomowym polu walki. Nowoczesne urządzenia elektroniczne, wykorzystywane w systemie rozpoznania, dowodzenia i łączności, ułatwiają operacyjne kierowanie działaniami bojowymi.

W lotnictwie modernizacja jest jeszcze bardziej zadziwiająca. Z lotkowych zasuwanych w II wojnie światowej samolotów (np. Jak-9, Il-10, P-2) nasi piloci przesiedli się na pierwsze odrzutowce (Jak-23, Mig-15), a potem kilkakrotnie na coraz bardziej nowoczesne maszyny jak Mig-21, czy Su-7.

Ta garść przykładać do tych, którzy stale postępującej wojny wojennej pozwala zrozumieć — bez przesady — ogrom zadań szkolnictwa wojskowego w przygotowaniu wysoko wykwalifikowanych kadr dla potrzeb sił zbrojnych. Chodzi o trzy korpusy kadry zawodowej WP: oficerów, chorążych i podoficerów. Ich role w wojsku można porównywać z rolami inżynierów, techników i majstrów w przemyśle.

Obecnie trwa rekrutacja do: — wyższych szkół oficerskich: Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego w Koszalinie, Wojsk Chemicznych im. S. Ziemiańskiego w Krakowie, Wojsk Łączności im. płk. Kowalskiego w Zegrze k/Warszawy, Radiotechnicznej im. kpt. S. Bartosika w Jeleniej Górze, Lotniczej im. J. Krasickiego w Deblinie;

— do szkół chorążych: Wojsk Zmechanizowanych, Wojsk Obrony Pogranicza, Służby Topograficznej, Służby Inżynierino-Budowlanej; — do podoficerskich szkół zawodowych im. Rodz. Nałazków, Wojsk Rakietowych i Artylerii, Wojsk Kolejowych i Drogowych, Wojsk Chemicznych, Wojsk Łączności Technicznej, Wojsk Lotniczych, Wojsk Radiotechnicznych, Wojsk Rakietowych OPK, Wojsk Obrony Pogranicza i Wojsk Inżynierii, Służby Kwatermistrzowskiej, Służby Uzbrojenia, Wojskowej Służby Zdrowia.

Szczegółowych informacji w tych sprawach udziela zainteresowanym powiatowe, miejskie, dzielnicowe sztaby wojskowe. (ak-na)

Śpiewający szczep

W szkole Podstawowej nr 2 w Rawiczu powstał skupiający 120 dzieci chór harcerski. Opiekunką chóru i zarazem nauczycielką w tej szkole jest Zofia Skrzypek. Harcerski chór uświetnia swymi występami szereg szkolnych i harcerskich uroczystości. Ponadto harcerze brali już udział w powiatowych eliminacjach chórow. Ostatnio np. chór uzyskał I miejsce w eliminacjach rejonowych w Lesznie. Te piękne wyniki opiekunka chóru Z. Skrzypek uzyskała dzięki wprowadzeniu nowatorskich form nauczania śpiewu. Połączyła ona wychowanie plastyczne z nauczaniem znaków wolińskich. Dzieci uczą się z nut za pomocą kolorowych znaków i klocek. Rezultatem tej metody jest powstanie znanych nut i muzyki u uczniów tej szkoły.

Pokrótce z Szamotuł

kresowych konkursów strzeleckich. (mr)

W Prezydium PRN w Szamotułach odbyło się ostatnio podsumowanie działalności Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, która zrzesza przeszło 300 członków.

Z funduszu socjalnego w kwocie 133 tys. zł przeznaczonego na organizowanie wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i pożyteczki na remonty mieszkań, wykorzystano, niestety, zaledwie 24 tys. zł. (mr)

MUZYKA

Koncert ku czci Lenina

Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina Państwowa Filharmonia zorganiowała uroczysty koncert fortepianowy, zawierający m. in. Sonatę f-moll opus 57 Beethovena, jedną z ulubionych kompozycji muzycznych wodza rewolucji. Po niedługim słowie wstępnym, wypowiedzianym przez artystę fortepianu, rozpoczęła się oratoria Utrecht, by odegrać Wariacje Goldberga J. S. Bacha. Dzieło to było niezwykle rzadko realizowane na koncertach, z racji swych obszernych rozmiarów, ale i wielorakich trudności muzycznych. Pianistka poznańska odwarza oczywiście z pamięci, dając jeszcze jeden dowód zupełnie wyjątkowych udołnień. Cechami charakterystycznymi interpretacji: spokój i opanowanie, klasyczny ład i ścisłość w odtwarzaniu tekstu. Dodajmy, że A. Utrecht zdobywa sobie zaufaną opinię pierwszego bachelera w kraju. Wszak niedawno nagrała na płytę sławne „Inwencje” Jana Sebastiana.

Drugą część recitalu poświęcono Beethovenowi. Wpierw słyszemy 4 Bagatele, podane z techniczną perfekcją. Z kolei następuje punkt kulminacyjny wieczoru — „Appassionata”, o której Lenin wypowiedział piękne, często cytowane zdanie: „Nie- zwykła to i ponadludzka muzy-

kal Z naiwną, może trochę dziecinną dumą nieraz sobie myślę, jakże ludzie mogą tworzyć aż takie cuda”. Utrecht modeluje Sonatę f-moll z całą prostotą i naturalnością. Nie ma tu żadnego poddawania się przypadkowemu kaprysom czy nastrojom. Jest powściągliwość w sposobie wypowiedzi, ale równocześnie wykwintna kultura dźwięku.

I znów Beethoven był głównym punktem zainteresowania słuchaczy podczas minionego piątku symfonicznego Miłomonia. Solista tej imprezy K. Jakowicz grał „Koncerti skrzypcowy D-dur” mistrza z Bonn. Warszawski artysta jest laureatem IV Konkursu Wiedeńskiego. Często koncertuje w kraju i za granicą. Lecz tym razem jednak nie zachwylił, zbyt obiektywnie i chłodno przekazując treść wyrazowe Beethovena. Dyrygował z rufy E. von Remoortale (Belgia), wprowadzając na naszą estradę fragmenty „Vangelo Minimo” R. Rossini’ego, słodkawo-młdą muzykę z pogranicza ilustracji filmowej i kawiarni. Program wieczoru uzupełniła II Symfonia J. Sibeliusa, mylnie określona w drukowanym programie jako „pierwsze wykonanie w Poznaniu”. Przypominam, że powyższy utwór o wiele ciekawiej od Remoortale prowadził w Filharmonii: Hiroyuki Iwaki, znakomity kapelmistrz japoński (1962 r.).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI